RECENZJE I POLEMIKI

DOI: https://doi.org/10.48261/PIS203629

Grzegorz Wszołek, *Służba Bezpieczeństwa w Krakowie na tle przemian w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych 1989–1990*, Instytut Pamięci Narodowej, Warszawa 2019, 295 s.

O przemianach w resorcie spraw wewnętrznych PRL dokonujących się na przełomie 1989 i 1990 r. powstało jak dotąd niewiele poważnych prac naukowych. „Zbrojne ramię" partii komunistycznej doczekało się wielu prac o charakterze monograficznym, przyczynkarskim czy też edycji źródłowych, jeśli chodzi o pierwszy okres Polski „ludowej" czy też działania skierowane wobec opozycji politycznej.

Z kolei niezwykle ważne dla zrozumienia procesu transformacji w Polsce badania dotyczące przemian dokonujących się pod koniec lat osiemdziesiątych XX w. w resortach siłowych, w tym przede wszystkim w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych, znalazły swój wyraz w niewielkiej liczbie publikacji. Wśród nich na uwagę bez wątpienia zasługują prace Antoniego Dudka[1], Sylwii Galij-Skarbińskiej[2], piszącego te słowa[3] czy też niezwykle ważna, bo porządkująca wiedzę o schyłkowym okresie w „bezpiece" książka Tomasza Kozłowskiego[4]. Uzupełniająco można również wskazać na zbiór dokumentów dotyczących regionu łódzkiego, w opracowaniu Sebastiana Pilarskiego[5].

Dlatego też z dużym zainteresowaniem sięgnąłem po wydaną przez Instytut Pamięci Narodowej pracę Grzegorza Wszołka. Praca została opublikowana, nagrodzona

[1] A. Dudek, *Reglamentowana rewolucja. Rozkład dyktatury komunistycznej w Polsce 1988–1990*, Warszawa 2014.

[2] S. Galij-Skarbińska, *The transformation of Civil Secret Services in Poland in 1989–1990*, Toruń 2016.

[3] R. Leśkiewicz, *Od Służby Bezpieczeństwa do Urzędu Ochrony Państwa*, „Dzieje Najnowsze" 2016, nr 1, s. 165–188.

[4] T. Kozłowski, *Koniec imperium MSW. Transformacja organów bezpieczeństwa państwa 1989–1990*, Warszawa 2019.

[5] *Służba Bezpieczeństwa wobec przemian politycznych w latach 1988–1990. Region łódzki*, wstęp, wybór i oprac. S. Pilarski, Warszawa–Łódź 2009.

w Konkursie im. Władysława Pobóg-Malinowskiego na Najlepszy Debiut Historyczny Roku w zakresie historii najnowszej. Opisuje przemiany w MSW widziane z poziomu wojewódzkich struktur cywilnych organów bezpieczeństwa państwa. Recenzowane studium przypadku dotyczy procesu przeobrażeń i formalnej likwidacji SB w Krakowie w latach 1989–1990. Wcześniej w artykule monograficznym problem przekształceń w krakowskiej SB opisał Piotr Milczanowski[6].

Praca Grzegorza Wszołka posiada pozornie czytelny układ wewnętrzny i składa się z trzech rozdziałów, z których każdy podzielony jest na kilka podrozdziałów. Rozdział I autor zatytułował *Krakowska SB na tle reorganizacji MSW w latach 1989–1990*. Rozdział II nosi tytuł *Sprawy operacyjne prowadzone przez krakowską SB w latach 1989–1990*. Trzeci, ostatni rozdział zatytułowano *Weryfikacja Służby Bezpieczeństwa w Krakowie na tle przemian w MSW*. Zasadniczą część pracy poprzedza krótki wstęp. Praca posiada także zakończenie.

Wskazano, że układ pracy jest pozornie czytelny. Otóż moje spore zastrzeżenia budzi dobór podrozdziałów w każdym z rozdziałów pracy. W ujęciu problemowym są one wyodrębnione dość przypadkowo i nierzadko bez żadnego ciągu przyczynowo-skutkowego. Powoduje to wrażenie chaosu, szczególnie u mniej wprawnego i zorientowanego w problematyce czytelnika. W rozdziale I, którego zasadniczym celem jest wskazanie przekształceń organizacyjnych krakowskiej SB na tle zmian organizacyjnych dokonujących się w resorcie spraw wewnętrznych, autor poruszył bardzo dużo wątków, których kryteria doboru nie są do końca dla mnie jasne. Tym bardziej że nie zaopatrzono tego rozdziału w jakiekolwiek wprowadzenie.

Dla przykładu obok dwóch podrozdziałów wprowadzających, zasadniczo dobrze zaprezentowanych i udokumentowanych, dotyczących przekształceń w aparacie bezpieczeństwa i stanu etatowego SB na rok 1989/1990, autor w dalszej części rozdziału opisuje działania kolejno Departamentu Ochrony Konstytucyjnego Porządku Państwa (DOKPP), Departamentu Studiów i Analiz (DSiA), a także Departamentu Ochrony Gospodarki (DOG). Przy czym w przypadku DOKPP koncentruje się na jednostce organizacyjnej działającej w Centrali MSW, zaś w przypadku dwóch pozostałych jednostek, tj. DSiA oraz DOG, obok krótkiego omówienia zakresu działalności na poziomie centralnym, uszczegóławia go o omówienie struktur na poziomie województwa krakowskiego.

W dalszej części rozdziału autor swój wywód kieruje w stronę problematyki niszczenia archiwów SB, by następnie powrócić do prezentacji sylwetek naczelników wszystkich trzech wydziałów powstałych w wyniku przemian reorganizacyjnych.

Opisując sylwetki poszczególnych naczelników wydziałów, autor nie unika powtórzeń, by odwołać się jedynie do przykładu ppłk. Jana Krawczyka, naczelnika Wydziału Studiów i Analiz, którego biogram znajduje się w przyp. 36, w części omawiającej sam Wydział, natomiast w kolejnym podrozdziale omawia tę postać znacznie dokładniej.

W przypadku rozdziału II pracy autor skoncentrował się na omówieniu wybranych kategorii spraw prowadzonych przez krakowską bezpiekę w zakreślonym, w tytu-

[6] P. Milczanowski, *Reforma krakowskiej struktury SB na przełomie lat 1989 i 1990 (w świetle zachowanych materiałów archiwalnych w krakowskim OBUiAD)*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989" 2012, nr 1.

le książki, okresie lat 1989–1990. Analizie poddane zostały sprawy prowadzone wobec Federacji Młodzieży Walczącej, na którą została założona w 1987 r. sprawa o kryptonimie „Alfabet"; Solidarności Walczącej rozpracowywanej w ramach sprawy o kryptonimie „Ośmiornica" założonej w 1986 r.; Ruchu „Wolność i Pokój" – sprawa o kryptonimie „Pacyfiści" z 1985 r.; Polskiej Partii Zielonych – sprawa o kryptonimie „Chmura" wszczęta w 1988 r. czy też Polskiej Partii Socjalistycznej, w ramach sprawy o kryptonimie „Nowy" założonej w 1987 r.

Autor nie poprzedził opisu wybranych przez siebie spraw wprowadzeniem uzasadniającym ich wybór. Czytelnik może się jedynie domyślić, że chodzi tu o przedstawienie skali inwigilacji przez SB najbardziej reprezentatywnych, aktywnych i najliczniejszych organizacji antykomunistycznych działających w województwie krakowskim. Warto również zwrócić uwagę, że tytuł rozdziału jest mylący, bowiem w zasadzie wszystkie rozpracowania opisywanych organizacji rozpoczęły się przed 1989 r.

Rozdział II kończy podrozdział zatytułowany *Fundusz operacyjny i specyfika pracy TW, LK, MK, KO*, który, jak sądzę, miał być swego rodzaju podsumowaniem dotyczącym wykorzystania aktywów operacyjnych przez krakowską SB, w sprawach opisywanych w tym rozdziale. Niestety, ta część rozdziału II jest mocno niedopracowana. Autor nie przedstawił analizy zakresu i skuteczności wykorzystywanej agentury, posłużył się w mojej ocenie przypadkowymi przykładami agentury nagradzanej za współpracę i denuncjowanie osób działających w środowiskach, w których ci współpracownicy byli uplasowani. Posłużył się wyłącznie zachowanymi, wybranymi raportami z funduszu operacyjnego za lata 1989–1990, pochodzącymi z dokumentacji Wydziału Ochrony Konstytucyjnego Porządku Państwa oraz Wydziału Studiów i Analiz. Nie sięgnął do zachowanych materiałów archiwalnych samych tajnych współpracowników, których pseudonimy przywołuje. Podobnie rzecz ma się z opisywanymi pojedynczymi przypadkami mieszkań konspiracyjnych i lokali kontaktowych. Wbrew tytułowi podrozdziału nie omówił żadnego przypadku kontaktu operacyjnego.

W mojej ocenie poważną wadą tego rozdziału jest podawanie jedynie pseudonimów wykorzystywanej przez SB agentury w opisywanych sprawach. Przy obecnym stanie badań, a także uwzględniając obowiązujący stan prawny, nade wszystko jednak zachowane archiwalia, w przypadku opisu konkretnych spraw operacyjnych podanie informacji o danych osobowych poszczególnych tajnych współpracowników, z zastosowaniem formuły „według zachowanej dokumentacji Służby Bezpieczeństwa pod pseudonimem… zarejestrowano… – i tu pełne dane osobowe" jest rzeczą pożądaną. Oczywiście, nieodzowne powinno być również odwołanie się do zachowanej dokumentacji, w postaci teczek personalnych i teczek pracy każdego z agentów. Wpływa to bowiem na bardziej precyzyjną ocenę skuteczności działań agentury i skali poczynionych przez nią dekonspiracji w podziemnych organizacjach.

Ostatni, trzeci rozdział poświęcony jest weryfikacji, a faktycznie procesowi kwalifikacji funkcjonariuszy, jak również przeobrażeń organizacyjnych bezpieki w służby specjalne demokratycznego państwa. Pozytywnie oceniam pierwszy i drugi podrozdział, które poświęcono samej likwidacji SB oraz powstaniu Urzędu Ochrony Państwa na poziomie centralnym. Autor w syntetyczny sposób omówił proces zmian, wskazując na

najbardziej kluczowe momenty tej transformacji. Opisał też zadania, jakie wyznaczono nowej formacji, tj. UOP. Sięgnął przy tym po ważne i reprezentatywne dokumenty przechowywane w Archiwum IPN.

Natomiast zupełnie dla mnie niezrozumiałe jest umieszczenie w strukturze tego rozdziału osobnego podrozdziału zatytułowanego *„Zemsta nas zżera" – twórcy UOP o transformacji służb specjalnych*. Nie ma on jakiegokolwiek związku z tematem rozprawy, poza osobami takimi jak Jan Widacki czy też Krzysztof Kozłowski, wywodzącymi się ze środowiska krakowskiego. Ich wypowiedzi mogłyby służyć jako uzupełnienie dwóch pierwszych podrozdziałów.

Podobnie za duże nieporozumienie uważam wprowadzenie do książki podrozdziału *„Komisja Michnika" w archiwum MSW*. Nie ma on zupełnie nic wspólnego z zasadniczą tematyką pracy w sensie generalnym, jak również z samym rozdziałem III. Merytorycznie nic więc nie wnosi do tej książki.

Pozytywnie natomiast oceniam podrozdział zatytułowany *Funkcjonariusze SB przed komisjami weryfikacyjnymi*, w którym autor przedstawił czytelnie i syntetycznie działalność wojewódzkiej komisji kwalifikacyjnej w Krakowie. Za dużą wartość należy uznać wykorzystanie przez autora fragmentów rozmów ze Zbigniewem Fijakiem – przewodniczącym Komisji, z którym autor miał okazję rozmawiać. Swego rodzaju uzupełnieniem tej części jest kolejny podrozdział, zatytułowany *Pozytywnie zweryfikowani i jeden odrzucony przez komisję weryfikacyjną – pięć życiorysów*, w którym autor omawia wybrane sylwetki funkcjonariuszy bezpieki, przyjętych następnie do pracy w UOP.

Nie rozumiem z kolei intencji, jakie przyświecały autorowi omawianej książki w kontekście precyzyjnego omówienia sprawy tzw. notatki Kosiby i związanego z nią zamieszania, jakie miało miejsce w 2005 r., w kontekście podejrzenia o tajną współpracę z SB kandydata na prezesa IPN, ówczesnego sekretarza Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa Andrzeja Przewoźnika. Sprawa była w tamtym czasie szeroko komentowana w środkach masowego przekazu, niemniej jednak ten przykład nie ma związku z tematyką książki.

Nie przekonuje mnie również włączenie do pracy podrozdziału zatytułowanego *Weryfikacja kadr aparatu policyjnego PRL w dyskursie publicystycznym*. Sam w sobie ten fragment jest ciekawy, prezentuje bowiem dyskusję, jaka się toczyła na łamach wybranych tytułów prasowych w 1990 r. Niezrozumiałe jest jednak, dlaczego oprócz artykułów dotyczących procesu weryfikacji/kwalifikacji funkcjonariuszy SB autor powołał się również na książkę Donalda Tuska[7] czy też artykuł Krzysztofa Kaźmierczaka z 2007 r.[8]

Zaskakuje czytelnika Zakończenie. Autor w interesujący, choć skromny sposób opisał przykłady „odnalezienia się" byłych funkcjonariuszy krakowskiej SB w nowej demokratycznej rzeczywistości. Pokrótce omówione zostały przykłady tworzonych w Krakowie przez esbeków firm ochroniarskich czy też innych interesów prowadzonych przez byłych oficerów. W dalszej części Zakończenia podjęto rozważania dotyczące roli i znaczenia wpływów sowieckich, a także cienia KGB roztaczającego się nad SB. Skrótowo opisano zmiany zachodzące w aparacie bezpieczeństwa NRD i ZSRS. W przypadku Niemiec

[7] D. Tusk, *Solidarność i duma*, Gdańsk 2005.

[8] K. Kaźmierczak, *Fikcja weryfikacji SB,* „Głos Wielkopolski", 22 I 2007.

autor poruszył również zagadnienie dotyczące powstającego tzw. Instytutu Gaucka. W przypadku ZSRS bardzo krótko omówiono proces likwidacji KGB. Wszystko to jest na pewno ciekawe, tyle tylko, ponownie podczas lektury tej pracy, można zadać sobie pytanie, w jakim celu umieszczono te zagadnienia w omawianej książce?

Zasadniczo Zakończenie powinno podsumowywać, uogólniać zagadnienia podjęte w książce. W tym wypadku niestety tak nie jest.

Recenzowana publikacja została uzupełniona o wykaz skrótów, bibliografię i indeks osób. W przypadku bibliografii jest ona podzielona na źródła (archiwalia; relacje; prasa; źródła publikowane; dzienniki, wspomnienia, wywiady), opracowania i materiały filmowe.

Niewątpliwą zaletą pracy jest wykorzystana literatura oraz archiwalia, choć w przypadku archiwaliów dotyczących reorganizacji MSW zarówno na poziomie centralnym, jak i wojewódzkim ich wybór jest bardzo wybiórczy i fragmentaryczny. Łagodząc nieco krytyczne uwagi co do wykorzystania archiwaliów, wypada zauważyć, że praca została opublikowana w ramach Debiutu Historycznego, tym samym warsztatowo autor jest na początku swojej drogi naukowej i ma prawo do tego typu potknięć. Warto przy tym zauważyć, że mimo niewykorzystania wielu zachowanych dokumentów autor uchwycił zasadniczo poprawnie najważniejsze aspekty dotyczące przemian w strukturze krakowskiej SB.

Zdecydowaną zaletą bazy źródłowej są przywołane rozmowy, jakie autor przeprowadził ze Zbigniewem Fijakiem, Jackiem Smagowiczem i Kazimierzem Aleksanderkiem. Sięgnął również po źródła publikowane, prasę, opracowania monograficzne i artykuły naukowe, a także uwzględnił w swoich badaniach kilka nakręconych filmów dokumentalnych, a nawet cykl reportaży publicystycznych.

Warto zwrócić uwagę na estetykę wydania książki, która została opatrzona w twardą oprawę, a na stronie tytułowej umieszczono sugestywną grafikę.

Podsumowując, mimo wielu krytycznych uwag dotyczących zarówno układu wewnętrznego, powierzchownie i czasem selektywnie rozwijanych wątków, jak i nieścisłości faktograficznych, ocena końcowa publikacji jest umiarkowanie pozytywna.

Największą wartością tej pracy są prezentowane przez autora ustalenia badawcze dotyczące, przede wszystkim, słabo zbadanego procesu przekształceń organizacyjnych w strukturach krakowskiej SB oraz specyfiki zainteresowań operacyjnych pod koniec lat osiemdziesiątych XX w.; tzw. weryfikacji funkcjonariuszy, a *de facto* kwalifikacji ich do pełnienia służby w strukturach demokratycznego państwa na poziomie województwa krakowskiego. Tym bardziej że tego typu prac nie ma w zasadzie w ogóle w obiegu naukowym.

Pozostaje mieć nadzieję, że w niedalekiej przyszłości powstaną kolejne prace obejmujące swym zakresem podobną problematykę dotyczącą innych struktur wojewódzkich SB.

Rafał Leśkiewicz
Biuro Badań Historycznych IPN w Warszawie
ORCID: 0000-0003-2880-9525

RAFAŁ LEŚKIEWICZ – doktor nauk humanistycznych, naukowiec i manager IT. Autor blisko 140 publikacji naukowych i popularnonaukowych poświęconych historii najnowszej Polski, archiwistyce oraz informatyce. Uczestnik kilkudziesięciu konferencji naukowych w kraju i za granicą. W przeszłości dyrektor Biura Udostępniania i Archiwizacji Dokumentów oraz Biura Informatyki IPN, jak również Centralnego Ośrodka Informatyki przy Ministerstwie Cyfryzacji. Ekspert w Ministerstwie Cyfryzacji, obecnie w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, a także zastępca dyrektora Biura Badań Historycznych i pełnomocnik Prezesa IPN ds. badania terroru okupacyjnego na ziemiach polskich w latach 1939–1945.

RAFAŁ LEŚKIEWICZ – PhD, academic researcher and IT manager. Author of almost 140 academic and popular publications on modern Polish history, archival research and information technology. Has participated in several dozen academic conferences in Poland and abroad. Former Director of the Office for Access and Archiving of Documents and the IT Office at the Institute of National Remembrance, as well as the Head IT Centre at the Polish Ministry of Digitisation. Expert at the Ministry of Digitisation, currently in the Chancellery of the Prime Minister, Deputy Director of the Historical Research Office and plenipotentiary of the President of the Institute of National Remembrance on matters of research into atrocities committed by occupation forces in Poland in 1939–1945.